

Sygn. akt I ACa 647/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko J. K., Z. K. i K. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 29 lutego 2012 r., sygn. akt I C 109/09

1) oddala apelację;

2) zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 647/12

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. w W. wystąpił z pozwem przeciwko pozwanym J. K., Z. K. i K. K. (2) domagając się zasądzenia od nich solidarnie kwoty 813.052,53 CHF, co odpowiada kwocie 2.396.309,72 złotych, obliczonej według kursu (...) po średnim kursie NBP obowiązującego w dacie sporządzenia pozwu tj. 19 marca 2009 r. – wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2009 r. i kosztami procesu. Powód wyjaśnił, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się wymagalny kapitał kredytu hipotecznego wynikający z umowy zawartej w dniu 20 stycznia 2006 r., zwykle odsetki umowne naliczone za okres od 7 kwietnia 2008 r. do 5 stycznia 2009 r. oraz karne odsetki umowne obliczone od przeterminowanego kapitału kredytu za okres od 5 maja 2008 r. do 18 marca 2009 r.. Uzasadniając swoje

żądanie powód wskazał, iż zawarł w dniu 20 stycznia 2006 r. z pozwanymi J. K. i Z. K. umowę o kredyt hipoteczny, a wierzytelność wynikająca z tej umowy została zabezpieczona poprzez ustanowienie hipoteki zwykłej i hipoteki kaucyjnej na nieruchomości pozwanych, położonej w miejscowości W. (...), bliżej opisanej w pozwie. W związku z zaprzestaniem spłat rat kredytu powód wypowiedział umowę i wezwał pozwanych kredytobiorców do zapłaty całego zadłużenia. W dniu 24 lipca 2007 r. kredytobiorcy przenieśli własność nieruchomości (na której ustanowiono hipoteki zabezpieczające wierzytelności z umowy kredytowej) na rzecz swojej córki K. K. (2) w celu zwolnienia z długu.

W sprawie został wydany wyrok zaoczny, którym uwzględniono w całości powództwo. Następnie pozwani wnieśli sprzeciw od wydanego wyroku zaocznego domagając się uchylenia wyroku i oddalenia powództwa w całości. Przyznali fakt zaciągnięcia kredytu u powoda, który został zabezpieczony hipotecznie oraz okoliczność, że właścicielem tej nieruchomości jest obecnie pozwana K. K. (2). Zakwestionowali natomiast wysokość dochodzonego roszczenia, zarzucając powodowi nieprawidłowe zaliczanie dokonywanych wpłat, co miało być wynikiem jego złej organizacji pracy i w efekcie doprowadzić do niezasadnego naliczania „karnego oprocentowania”. Poza tym, zdaniem pozwanych, zawarta umowa zawierała niedozwolone klauzule umowne, co także prowadziło do nieprawidłowych zaliczeń dokonywanych wpłat. Oprócz tego podnieśli zarzut obciążenia ich odsetkami lichwiarskimi. Twierdzili również, że między stronami doszło do zawarcia ugody, zgodnie z którą powstałe zadłużenie miało być spłacane w ratach. Przytoczone zarzuty, w ocenie pozwanych, dawały podstawę do oddalenia powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z 29 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie utrzymał wydany w sprawie wyrok zaoczny z tym, że zastrzegł pozwanej K. K. (2) prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jej odpowiedzialności do nieruchomości szczegółowo opisanej w wyroku do wysokości wierzytelności zabezpieczonej wpisem hipoteki umownej zwykłej na rzecz powoda w kwocie 827.232,49 CHF oraz wpisem hipoteki umownej kaucyjnej na rzecz powoda do kwoty 91.326,50 CHF w zakresie spłaty odsetek i innych kosztów. Uzasadniając wydane orzeczenie, Sąd pierwszej instancji przytoczył poniższe motywy:

W dniu 20 stycznia 2006 r. powód zawarł z pozwanymi J. K. i Z. K. umowę o kredyt hipoteczny w wysokości 827.232,49 CHF, co odpowiadało równowartości 2.438.102,30 złotych obliczonej według kursu kupna CHF po pośrednim kursie NBP, obowiązującym w dniu 19 marca 2009 r.. Wskazany kredyt został przyznany na spłatę kredytu w innym banku, przeznaczonego na cele mieszkaniowe oraz sfinansowanie kosztów wykończenia zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości W. (...), gmina W.. Jako zabezpieczenie tego kredytu pozwani ustanowili na rzecz banku hipotekę zwykłą w kwocie 827.232,49 CHF oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 91.436,50 CHF, jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów. Hipoteki zostały wpisane do księgi wieczystej Kw nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Częstochowie. W dniu 24 lipca 2007 r. pozwani J. K. i Z. K. dokonali przeniesienia własności tej nieruchomości na rzecz swojej córki K. K. (2) w celu zwolnienia z długu wraz z ustanowionymi hipotekami zwykłą i kaucyjną. W związku z tym, że pozwany zaprzestał spłaty kredytu, powód wypowiedział umowę kredytu, a następnie pismem z dnia 15 stycznia 2009 r. wezwał pozwanych do zapłaty całkowitego zadłużenia. Pozwani otrzymali wezwanie 19 stycznia 2009 r., jednakże spłata zadłużenia nie nastąpiła. W tym stanie rzeczy powód wystąpił z roszczeniem na drogę postępowania sądowego. W toku procesu nastąpiła zmiana nazwy powodowego banku na : (...) Bank (...) S.A.”.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt zawarcia umowy kredytowej przez pozwanych J. K. i Z., jak również ustanowienie hipotek na nieruchomości celem zabezpieczenia wierzytelności wynikającej z tej umowy. Bezspornie też pozwani nie spłacili zaciągniętego kredytu. W oparciu o opinię biegłej Sąd pierwszej instancji ustalił, że stan zadłużenia pozwanych jest „zgodny z żądaniem pozwu”. Sąd Okręgowy podzielił w całości opinię biegłej uznając ją za rzeczową, konkretną i znajdującą oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Ponadto z zeznań samego pozwanego (w uzasadnieniu błędnie wpisano powoda) wynikało, iż kredyt nie został spłacony uwagi na trudności finansowe prowadzonej przez niego firmy. Strony prowadziły pertraktacje dotyczące zawarcia ugody, jednakże pozwani nie byli w stanie spłacać kwot zaproponowanych przez powoda. Sposób zarachowania poszczególnych wpłat był zgodny z art. 451 k.c..W umowie zawartej pomiędzy stronami nie było niedozwolonych klauzul umownych wskazanych w art. 385 k.c.. Odsetki karne wynikające z umowy nie należą do lichwiarskich, o jakich mowa w art. 359 k.c.. Dalej wskazano w uzasadnieniu, iż zgodnie z treścią art. 65 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece w celu zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności można nieruchomość

obciążyć prawem, na mocy którego wierzyciel może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi wierzyciela nieruchomości (hipoteka). Następnie wyjaśniono, iż w niniejszej sprawie doszło do zbiegu różnorodnej odpowiedzialności różnych osób. Dłużnicy osobiści J. K. i Z. K. za zaciągnięty kredyt odpowiadają całym swoim majątkiem, natomiast odpowiedzialność dłużnika rzeczowego – właściciela nieruchomości obciążonej hipoteką, którym na mocy umowy przeniesienia własności w celu zwolnienia z długu z dnia 24 lipca 2007 r. stała się K. K. (2) – została ograniczona do przedmiotu hipoteki na podstawie art. 319 k.p.c.. Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji uznał, iż powód w sposób niebudzący wątpliwości wykazał tak wysokość żadnej kwoty wierzytelności, jak i jej zasadność. Powód oświadczył, że kwota dochodzona pozwem jest równoważnością kwoty 813.052,53 CHF, a zatem kwoty, którą obejmuje wysokość ustanowionej hipoteki. Kwota ta została przeliczona na złotówki według średniego kursu franka szwajcarskiego tabeli A kursów średnich walut obcych NBP, co łącznie dało kwotę 2.396.309,72 złotych.

Jako podstawę prawną wydanego orzeczenia wskazano art. 65 ustawy o księgach wieczystych i hipotece z dnia 6 lipca 1982 r. oraz art. 720 k.c.. O kosztach procesu postanowiono w oparciu o art. 98 k.p.c..

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez pozwanych.

Pozwana K. K. (2) w pierwszej kolejności postawiła zarzut nieważności postępowania z uwagi na to, że Sąd zaniechał odroczenia rozprawy w dniu 22 lutego 2012 r. pomimo tego, iż jej nieobecność była usprawiedliwiona (choroba jej i dziecka), przez co zostało naruszone jej prawo do obrony, gdyż nie została przesłuchana i nie miała możliwości przedstawienia swoich argumentów. W przypadku uznania, iż wskazane naruszenie nie stanowiło nieważności postępowania, pozwana zarzuciła, że brak odroczenia rozprawy pomimo informacji o jej chorobie i brak otwarcia rozprawy na nowo, pomimo usprawiedliwienia jej nieobecności od lekarza sądowego, stanowiło istotne naruszenie, które mogło mieć wpływ na wynik postępowania. Apelująca postawiła także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych:

- 1) poprzez przyjęcie, że pozwani posiadają wobec powoda zadłużenie w wysokości dochodzonej pozwem;
- 2) poprzez przyjęcie, że w dacie wyrokowania wierzytelność wynikająca ze stosunku umowy kredytu pozostaje w wysokości uzasadniającej utrzymanie wyroku zaocznego w mocy, podczas gdy powód nie wykazał wysokości wierzytelności;
- 3) poprzez brak ustalenia, że strony zawarły ugodę, zgodnie z warunkami której wytoczenie powództwa było niedopuszczalne i przedwczesne.

W dalszej kolejności pozwana sformułowała zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego:

- 1) art. 233 § 1 k.p.c. , art. 245 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i stronniczej oceny dowodów z dokumentów i wyliczeń przedstawionych przez powoda polegającej na całkowitym daniu wiary wyliczeniom strony powodowej, chociaż z samej opinii biegłej z zakresu rachunkowości wynikało, że powód nie przekazał pełnej dokumentacji, a dokumentacja, którą przekazał zawiera luki i błędy, a ponadto pozwani zaprzeczyli prawdziwości danych zawartych w wydrukach komputerowych, co wiązać się powinno z koniecznością sięgnięcia do dokumentów źródłowych powodowego banku;
- 2) art. 233 § 2 k.p.c. poprzez niedokonanie oceny i znaczenia odmowie przedstawienia przez powoda szeregu dowodów i dokumentów oraz przeszkodom stawianym przez powoda w trakcie sporządzania opinii przez biegłą, co w konsekwencji uniemożliwiło sporządzenie prawidłowej i wyczerpującej opinii;
- 3) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie i oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie pozwanej K. K. (2) oraz pozwanej Z. K. na okoliczności związane z zawarciem ugody z powodem na okoliczność występowania w umowie (w tym w warunkach ogólnych i regulaminach) klauzul niedozwolonych oraz na okoliczność dokonywania spłat przez pozwanych;

- 4) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, pomimo tego, że opinie biegłej wydane w sprawie były niepełne, nierzetelne i nie udzielały odpowiedzi na większość zadanych pytań lub też odpowiedzi te były niejednoznaczne lub nieprawidłowe;
- 5) art. 281 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c. poprzez niewyłączenie biegłej sądowej M. W. pomimo złożenia uzasadnionego wniosku w tym przedmiocie przez pozwanych;
- 6) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych wymagających wiadomości specjalnych, a to ustaleń odnośnie do wysokości zadłużenia pozwanych, wysokości i terminów dokonania spłat, sposobów i metod wyliczenia przez powoda odsetek od kredytu oraz sposobów i metod zarachowania wpłat na poczet odsetek i należności głównej, podczas gdy ustalenie tych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych i Sąd mając wątpliwości odnośnie jakości pracy biegłej powinien był zasięgnąć opinii innego biegłego, szczególnie w świetle wyraźnych żądań pozwanych w tym zakresie;
- 7) art. 214 § 1 k.p.c., art. 214¹ § 1 k.p.c. i art. 225 k.p.c. poprzez brak odroczenia rozprawy w dniu 22 lutego 2012 r. oraz brak otwarcia zamkniętej rozprawy na nowo w sytuacji usprawiedliwienia nieobecności pozwanej i złożenia wniosku o otwarcie zamkniętej rozprawy;
- 8) art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie i niedokonanie interpretacji treści ugody w sprawie dobrowolnej spłaty zadłużenia oraz zgodnego zamiaru stron ugody;
- 9) art. 359 § 2¹ k.p.c. i art. 5 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że wysokość odsetek zastrzeżonych w umowie kredytowej oraz uwzględnionych przez powoda przy obliczaniu zadłużenia pozwanych jest zgodna z przepisami prawa i zasadami współzycia społecznego oraz odpowiada naturze i właściwości stosunku zobowiązaniowego w rozumieniu art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 1 i 2 k.c.;
- 10) art. 451 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że sposób zarachowania poszczególnych wpłat dokonany przez powoda był zgodny z tym przepisem;
- 11) art. 385¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię i brak uwzględnienia zarzutu pozwanych zastosowania w umowie niedozwolonych klauzul umownych;
- 12) art. 482 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie podczas gdy z przedstawionych przez stronę powodową dokumentów oraz wyliczeń biegłej wynikało, że powód naliczył sobie odsetki od zaległych odsetek wbrew zakazowi wprowadzonemu przez art. 482 § 1 k.c. oraz wystosował powództwo, które zostało w całości uwzględnione w wydanym wyroku zaocznym, a w którym zasądzono na rzecz powoda odsetki od odsetek od dnia upływu terminu płatności rat w umowie, a nie od dnia wytoczenia powództwa;
- 13) art. 65 § 2 k.c. oraz art. 353¹ k.c. i art. 359 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pomimo rozwiązania umowy kredytowej powód mógł naliczyć odsetki w wysokości umownej (odsetki kapitałowe) podczas, gdy w grę mogą wchodzić tylko odsetki ustawowe za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 1 k.c.;
- 14) art. 5 k.c. w zw. z art. 359 § 2¹ k.p.c., art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 2 k.c. polegające na przyjęciu, że odsetki w wysokości zastosowanej przez powoda przy niskiej inflacji, która od kilku lat utrzymuje się w Polsce na podobnym poziomie nie są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego;
- 15) art. 58 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz art. 353¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie, a to poprzez przyjęcie, że umowy kredytowe zawarte przez strony są ważne, zgodne z prawem, zasadami współzycia społecznego i naturą (właściwością) stosunku, podczas gdy stan faktyczny i prawny jest odwrotny, a nieważność postanowień umowy kredytu powinna prowadzić do oddalenia powództwa opartego na tej podstawie i nie sposób

przyjąć, aby strony zawarły umowy kredytowe bez nieważnych postanowień dotyczących zastrzeżonych odsetek kapitałowych i karnych;

16) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepowołanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i ograniczenia się do ogólnikowych twierdzeń stanowiących jego podstawę oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

W związku podniesionymi zarzutami pozwana K. K. (2) wniosła o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości wobec nieważności postępowania, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania
- ewentualnie o zmianę poprzez orzeczenie o uchyleniu w całości wyroku zaocznego z dnia 30 września 2009 r. i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji
- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto apelująca wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność tez dowodowych zakreślonych w postanowieniach Sądu Okręgowego oraz przesłuchania stron na okoliczność zawarcia umowy i związania stron jej warunkami, na okoliczność klauzul niedozwolonych w umowie kredytu oraz na okoliczność dokonania spłat kredytu przez pozwanych i interpretacji umowy zgodnie z zamiarem stron i celem umowy, co do zaliczania wpłat przez powodowy bank.

Tożsame zarzuty i wnioski zostały zawarte w apelacji wniesionej przez pozwanych J. K. i Z. K..

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy się odnieść do podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu nieważności postępowania. Zdaniem pozwanych doszło do naruszenia prawa do obrony pozwanych Z. K. i K. K. (2), ponieważ pomimo ich nieobecności na rozprawie w dniu 22 lutego 2012 r., nie został uwzględniony wniosek o jej odroczenie, ani też zamknięta rozprawa nie została otwarta na nowo, co w efekcie pozbawiło pozwane możliwości złożenia zeznań i przedstawienia swojej argumentacji w sprawie. Zatem tak sformułowany zarzut miałyby stanowić podstawę nieważności postępowania określoną w art. 379 pkt. 5 k.p.c.. Należy jednak stwierdzić, że stanowisko pozwanych nie jest uzasadnione. Zawarte w art. 379 pkt. 5 k.p.c. sformułowanie: "jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw" oznacza - jak się przyjmuje w orzecznictwie - iż pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na tym, że z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, przy czym chodzi tu o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony (postanowienie SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, Lex nr 19607). Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a analizę, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba rozpocząć od rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu; w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek należy przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania (zob. uzasadnienia: wyroku SN z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, LEX nr 424315, wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 21/11 LEX nr 1147800). Pozwane zostały prawidłowo wezwane na rozprawę wyznaczoną na dzień 22 lutego 2012 r.. Z. K. nie usprawiedliwiła swojej nieobecności poprzez złożenie zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawiania się na wezwanie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego, czego wymaga art. 214¹ § 1 k.p.c.. Z tej przyczyny jej nieobecność musi być uznana za nieusprawiedliwioną, co nie dawało podstaw do odroczenia rozprawy.

Natomiast pozwana K. K. (2) przedstawiła zaświadczenie od lekarza sądowego w terminie publikacyjnym, co nie zostało uznane przez Sąd pierwszej instancji za wystarczającą przesłankę do otwarcia zamkniętej rozprawy (art. 316 § 2 k.p.c.). W okoliczności tej nie można jednak upatrywać pozbawienia pozwanej obrony jej praw. Przede wszystkim wszyscy pozwani byli reprezentowani w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, który składał pisma procesowe zawierające szczegółowe przedstawienie ich stanowiska procesowego z przytoczeniem obszernej argumentacji. W tym stanie rzeczy nie sposób się zgodzić z apelującą, że pominięcie dowodu z jej przesłuchania pozbawiło jej możliwości przedstawienia swojej argumentacji i skutecznego podjęcia obrony swoich praw. Wszak stanowisko strony pozwanej zostało wyczerpująco przedstawione w toku procesu. Ponadto dowód z przesłuchania stron ma charakter posiłkowy, czyli jest przeprowadzany wtedy, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 k.p.c.). Tymczasem pozwana przy pomocy tego dowodu zamierzała przedstawiać swoją argumentację i ocenę prawną chociażby postanowień umownych, czy też skuteczności zawarcia ugody, a nie wyjaśnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Już tylko na marginesie można wskazać, iż pozwana K. K. (2) nie była stroną ani umowy kredytowej, ani ugody (do zawarcia której miało dojść według twierdzeń pozwanych), co znacząco osłabia moc dowodową takiego dowodu. Pozwana ponosi bowiem odpowiedzialność rzeczową wynikającą z tego, iż jest właścicielką nieruchomości, obciążonej hipotekami ustanowionymi celem zabezpieczenia wierzytelności powodowego banku w stosunku do kredytobiorców. Wobec powyższego zarzut nieważności postępowania należy uznać za nietrafny, a w konsekwencji nie było podstaw do uchylenia na tej podstawie zaskarżonego orzeczenia i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, ponieważ nie doszło do tego rodzaju uchybienia.

W dalszej kolejności należy się odnieść do stawianych przez apelujących zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przełożyć na prawidłowość ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzekania o żądaniu pozwu. Wbrew zarzutom pozwanych Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Część okoliczności faktycznych nie była sporna między stronami. Pozwani nie kwestionowali faktu zawarcia z powodowym bankiem umowy kredytowej (zabezpieczonej hipotecznie), ani faktu otrzymania pieniędzy z tytułu zawartej umowy. Nie zaprzeczali także i tej okoliczności, że nie doszło do spłaty kredytu. Kwestionowali natomiast ważność zawartej umowy (ocena ta należy jednak do sfery stosowania prawa materialnego, a nie ustaleń faktycznych), prawidłowość wyliczenia powstałej zaległości, a nadto odwoływali się do zawarcia ugody, co miałyby stanowić czasową przeszkodę do wytoczenia powództwa. Zatem okolicznością sporną niewątpliwie była wysokość zadłużenia kredytobiorców wobec powodowego banku. Celem wyjaśnienia tej spornej kwestii Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Polecono biegłemu ustalenie, czy wpłaty dokonywane przez pozwanych były prawidłowo zaliczane na poczet spłat kredytu i odsetek, czy odsetki były prawidłowo naliczane przez bank zgodnie z umową i czy kwota zadłużenia podana przez powoda wraz z odsetkami jest kwotą rzeczywistego zadłużenia, a ponadto w jakiej wysokości były i są naliczane odsetki przez bank. Opinia w sprawie została wydana przez biegłą mgr M. W.. Biegła istotnie składała pisemne i ustne opinie uzupełniające, co jednak było wynikiem w pierwszej kolejności uzupełniania materiału przez strony, a w dalszej wynikało z konieczności ustosunkowania się do zastrzeżeń strony pozwanej. Tym niemniej należy podzielić ocenę Sądu pierwszej instancji, iż opinia biegłej dawała podstawę do poczynienia ustaleń odnośnie do wysokości zadłużenia pozwanych, nie ma bowiem uzasadnionych podstaw do podważania fachowości wydanej opinii. Biegła przeanalizowała udostępnione jej dowody wpłat przez pozwanych oraz sposób ich rozliczania przez powodowy bank. Zwróciła uwagę, iż pozwani przedstawili także polecenia zapłaty, które bynajmniej nie były dokonywane z tytułu zawartej umowy, a dotyczyły zupełnie innych należności – egzekwowanych przez komornika, prowadzącego postępowanie egzekucyjne. Biegła wskazała, iż pozwani nie udokumentowali żadnej wpłaty po 21 maja 2008 r., ani też faktu dokonywania wpłat na różne rachunki bankowe. Ponadto z wyliczeń biegłej wynikało, że bank uznaje wyższą kwotę za uregulowaną niż wynika to z dowodów przedstawionych przez pozwanych i dlatego do dalszych wyliczeń została przyjęta ta wyższa kwota tj. 323.102,60 złotych (wpłaty udokumentowane przez pozwanych – 249.800 złotych). Z ustaleń biegłej wynikało, iż sposób zaliczania przez bank dokonywanych wpłat na poczet kredytu i odsetek kapitałowych był zgodny z regulaminem udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych. Odsetki od kredytu także były naliczane zgodnie z regulaminem. Wpłaty były zaliczane na odsetki od zadłużenia przeterminowanego, odsetki bieżące, raty kapitałowe przeterminowane oraz raty bieżące, przy czym zaznaczono, iż raty zadłużenia były sporadycznie wpłacane w terminie. Ponadto biegła

dokonała wyliczenia, z którego wynika, że odsetki naliczone przez powoda nie przewyższały odsetek maksymalnych (art. 359 §2¹ k.c.). Ze sporządzonych przez biegłą opinii wynika, iż powodowy bank prawidłowo ustalił wysokość zadłużenia pozwanych kredytobiorców, albowiem prawidłowo rozliczył dokonane wpłaty, jak również prawidłowo naliczał odsetki. Stanowisko biegłej zostało szczegółowo uzasadnione, poparte wyliczeniami. Biegła odniosła się także do zastrzeżeń pozwanych, że pomimo dokonywanych przez nich wpłat nadal pozostała do spłaty bardzo wysoka należność, co łączyli z bezzasadnym naliczaniem wygórowanych odsetek. Wyjaśnienia biegłej w tym zakresie są przekonywujące i zasługują na podzielenie. Z przytoczonych względów nie było podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii innego biegłego. Samo niezadowolenie strony z opinii, która nie jest zgodna z jej oczekiwaniami, nie stanowi uzasadnienia dla dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Celem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego jest bowiem wyjaśnienie kwestii wymagających wiadomości specjalnych, a nie poszukiwanie wsparcia dla twierdzeń strony. Nie było także podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanych o wyłączenie biegłej, za czym miały przemawiać pewne sformułowania zawarte w opinii, odczytane przez pozwanych, jako zabarwione emocjonalnie i stanowiące reakcję na ich zastrzeżenia do pracy biegłej. Od biegłego istotnie należy oczekiwać dystansu do zarzutów podnoszonych w stosunku do wydanej przez niego opinii. W ocenie Sądu odwoławczego nie można jednak z tego powodu dyskwalifikować opinii wydanej przez biegłą w tej sprawie, ponieważ dostarcza ona materiału do wyjaśnienia kwestii spornych. W tym miejscu dodatkowo należy zwrócić uwagę, iż z zeznań samego pozwanego wynika, że kredytobiorcy w związku z zaciągniętym kredytem wpłacili kwotę ok. 250.000 złotych (k. 551 akt), co odpowiada wyliczeniom biegłej. Poza tym pozwany przyznał, iż łączyła go z powodowym bankiem tylko jedna umowa kredytowa. Wobec powyższego za chybione muszą być uznane zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, a to: art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c., art. 281 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c.. Podobnie nietrafny jest zarzut wadliwego ustalenia, że między stronami nie doszło do zawarcia ugody po wypowiedzeniu umowy kredytu. Pozwani utrzymują, że ostatecznie zaakceptowali warunki podane przez powoda (tj. raty w wysokości po 12.000 złotych), jednakże twierdzenie to pozostaje gołosłowne, zwłaszcza że pozwani nie przystąpili do realizacji zawartej, jak twierdzą na tych warunkach, ugody. Dlatego też zupełnie niezrozumiałe pozostaje zarzut strony pozwanej, że w tych okolicznościach powód nie był uprawniony do wytoczenia powództwa. Wyżej już wskazano przyczyny, dla których przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanych nie stanowiło uchybienia procesowego, które mogłoby mieć wpływ na wynik procesu i ponowne przytaczanie tej argumentacji jest zbędne. Zatem należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie w oparciu o zebrany materiał dowodowy, który został oceniony zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c..

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia jedynie wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak wszystkich koniecznych elementów lub inne kardynalne braki. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Tylko, bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepubl.; wyroki SN: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.; z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, niepubl.; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl.; z 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, poz. LEX 442515). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest dotknięte tego rodzaju brakami, a jego kontrola nie nastęrcza trudności, pomimo dużej złożoności ustaleń i rozważań.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego na etapie postępowania odwoławczego przez przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rachunkowości oraz dowodu z przesłuchania pozwanych na okoliczności wskazane w apelacjach, co skutkowało oddaleniem tych wniosków. Jak już wyjaśniono wyżej, brak jest uzasadnionych podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu rachunkowości, jak również nie było potrzeby uzupełniania materiału o zeznania stron, zwłaszcza że ten ostatni dowód nie miał być przeprowadzony na okoliczność wyjaśnienia faktów, a jego celem miało być przedstawienie argumentacji pozwanych, w tym oceny postanowień umownych oraz czy doszło do zawarcia ugody między stronami i na jakich

warunkach (pозwana K. K. (2) nie była nawet stroną umowy, ani też nie miała jej dotyczyć ewentualna ugoda). Rozstrzygnięcie o wnioskach dowodowych zawartych w apelacjach zostało wydane na podstawie art. 381 k.p.c..

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również zarzucanego mu naruszenia przepisów prawa materialnego. Na akceptację zasługuje stanowisko Sądu pierwszej instancji wyrażone odnośnie do niedozwolonych klauzul. Przede wszystkim należy wskazać, że umowa między stronami została zawarta przy pomocy wzorca umownego, co jest powszechnie przyjętą praktyką w przypadku zawierania umów kredytowych z bankami. Umowa w takim kształcie została zaakceptowana i podpisana przez pozwaną, co w swoich zeznaniach potwierdził pozwany. Zatem jej zawarcie było zgodne z art. 384 § 1 k.c., a ponadto wskazane przez stronę pozwaną postanowienia umowne nie mieszczą się w katalogu niedozwolonych postanowień umownych zawartym w art. 385³ k.c.. Nie można też zaakceptować stanowiska pozwaną, że zawarta umowa ukształtowała prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, czy też rażąco naruszając ich interesy, co miało się przejawiać w wysokości ustalonych w umowie odsetek. Przede wszystkim odsetki karne (podwyższone) były naliczone od rat przeterminowanych, a zatem były konsekwencją nieterminowej wpłaty. Pozwani sporadycznie wnosili raty w terminach wynikających z umowy i musieli sobie zdawać sprawę ze skutków dokonywania wpłat po ustalonym terminie. Następnie zaprzestali jakichkolwiek wpłat. Naliczanie umownych odsetek od kapitału kredytu należy do istoty umowy kredytowej, gdyż w istocie stanowi wynagrodzenie kredytodawcy za korzystanie z kapitału. Sposób rozliczenia wpłat wynika z § (...) regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Banku (...) S.A., którego postanowienia mają zastosowanie do spraw nieuregulowanych zawartą przez strony umową kredytową z dnia 20 stycznia 2006 r.. Wpłaty dokonywane przez pozwaną były rozliczane zgodnie z tym uregulowaniem, co wynika z opinii biegłej. W okolicznościach niniejszej sprawy nie mogło też dojść do naruszenia art. 451 k.c., gdyż pozwani nie mieli względem powoda wielu długów. Zatem i zarzut naruszenia tej normy jest niesłuszny. Pozwany zeznał, że był przekonany, iż kredyt ten jest najkorzystniejszy, bo zaciągany we frankach szwajcarskich, a swoje przekonanie opierał między innymi na doświadczeniach innych przedsiębiorców ze swojego otoczenia, którzy zaciągnęli takie zobowiązania w poprzednich latach. Dopiero z perspektywy czasu pozwany ocenia, że kredyt nie był tak korzystny, jak się spodziewał, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego, z czym wszak musi się liczyć każda rozsądnie myśląca osoba zaciągająca zobowiązanie w obcej walucie, a odwoływanie się w takiej sytuacji do niskiej inflacji w Polsce zdaje się świadczyć jedynie o niezrozumieniu tego zagadnienia. Ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony. W związku z tym za niezasadne należy uznać zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji. Z opinii biegłej wynika również, że ustalone zgodnie z umową odsetki nie przekraczały odsetek maksymalnych określonych w art. 359 § 2¹ k.c.. Podsumowując należy stwierdzić, iż brak jest podstaw do uznania, iż zawarta przez strony umowa była nieważna w całości, czy też w części. Wobec ważnie zawartej umowy, pozwani kredytobiorcy byli zobowiązani do wywiązania się z przyjętych na siebie zobowiązań tj. terminowej spłaty rat kredytu, obejmujących część kapitału i umowne odsetki. Niewątpliwie pozwani kredytobiorcy nie wywiązali się z tych obowiązków, co skutkowało najpierw naliczaniem odsetek od zobowiązań przeterminowanych, a w dalszej kolejności wypowiedzeniem umowy i wezwaniem ich do zwrotu całego powstałego zadłużenia. Wysokość zadłużenia została ustalona prawidłowo, co zostało wyjaśnione w oparciu o opinię biegłej. Brak jest także racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż strony zawarły ugode, co miałyby stanowić czasową przeszkodę do wystąpienia przez powoda z roszczeniem na drogę postępowania sądowego.

W związku z powyższym, wobec braku podstaw do podważenia prawidłowego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, apelacja pozwaną, jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.. o kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..